

## Człowiek i jego dzieło

*Человек и его дело*

**Wojciech Słomski**

### **Jan Legowicz – filozof i nauczyciel**

*Ян Легович – философ и учитель*

Jan Legowicz urodził się 9 sierpnia 1909 roku w Mościskach. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził we Lwowie. Tam też ukończył IV Gimnazjum Kłasyckie imienia Jana Długosza. Aby kontynuować naukę wyjechał do Szwajcarii, we Fryburgu na Uniwersytecie Katolickim studiował filozofię i pedagogikę. Nie ograniczył się do tych kierunków, zajmował się także paleografią, numizmatyką, heraldyką i archeologią. Doskonalił także znajomość języków starożytnych: łaciny, greki i hebrajskiego.

W 1937 roku ukończył studia, otrzymując tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii filozofii i pedagogiki. Jego rozprawa doktorska: „Essai sur la philosophie sociale du Docteur Seraphique” dotyczyła poglądów socjalnych świętego Bonawentury. We Fryburgu Jan Legowicz przyjął także święcenia kapłańskie w kościele katolickim. Pomimo możliwości kontynuowania pracy naukowej na szwajcarskim uniwersytecie postanowił wrócić do kraju, do Lwowa.

Okupację spędził na Śląsku w Chrzanowie. Czynnie uczestniczył w ruchu oporu: brał udział w tajnym nauczaniu, organizował wysyłanie paczek i lekarstw do obozów, pomagał w przetrzucaniu za granicę zbiegów z Oświęcimia. Doświadczenia II wojny światowej sprawiły, że zwątpił w swoje powołanie kapłańskie. W 1945 roku wystąpił do Piusa XII o dyspensę. 17 lutego 1947 roku papież mu jej udzielił.

Po wojnie pracował w Wydziale Kultury przy chrzanowskim starostwie. Szukał i ratował zabytki. Za zadanie miał także zorganizowanie szkolnictwa na terenie starostwa. W 1945 roku został dyrektorem i nauczycielem Państwowego Liceum Pedagogicznego w Chrzanowie. Szybko przeniósł się do Tomaszowa

Mazowieckiego, tam także pracował w Liceum Pedagogicznym. W 1948 roku przeniósł się kolejny raz, do Łodzi. Wykładał w studium dla pracowników oświaty. Wkrótce związał się z Uniwersytetem Łódzkim, gdzie zajmował się historią filozofii. W 1953 roku zakończył trwającą od wybuchu II wojny światowej tułaczkę: przeniósł się do Warszawy. Z Uniwersytetem Warszawskim związał się do końca życia. Oprócz zajęć dydaktycznych i naukowych Jan Legowicz pełnił funkcje oficjalne na Uniwersytecie Warszawskim. Był dziekanem Wydziału Filozofii, dyrektorem Instytutu Filozofii, kierował Katedrą a później Zakładem Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Od 1956 roku organizował Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, gdzie zapoczątkował badania nad średniowieczną tradycją rękopiśmienną, zwłaszcza w zakresie filozofii polskiej. Zakładem kierował do 1968 roku, zrezygnował z tego stanowiska, ponieważ czuł się bardziej związany z Uniwersytetem Warszawskim.

Jan Legowicz w 1958 roku współzałożył Societe Internationale pour l'Etude de la Philosophie Medievale (SIEM), był wiceprzewodniczącym tego stowarzyszenia, z ramienia SIEM współorganizował międzynarodowe kongresy mediewistyczne na całym świecie.

Legowicz prowadził ożywioną działalność wydawniczą – pracował w Komitecie redakcyjnym serii Biblioteki Klasyków Filozofii. W 1968 roku zastąpił na stanowisku przewodniczącego Tadeusza Kotarbińskiego. Kierował pracami komitetu do końca życia. To z jego inicjatywy wydano dzieła wszystkie Arystotelesa.

W 1979 roku przeszedł na emeryturę, lecz nadal prowadził zajęcia ze studentami i brał udział w spotkaniach naukowych. Był wielokrotnie odznaczany m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Za „Historię filozofii starożytnej Grecji i Rzymu” otrzymał Nagrodę Państwową. Zmarł 27 października 1992 roku. Spuścizna, jaką po sobie pozostawił, to przede wszystkim 10 książek z zakresu filozofii i historii filozofii, niezliczona ilość artykułów oraz prace redaktorskie (redagował „Przegląd Humanistyczny”, „Studia Filozoficzne” oraz „Życie Szkoły Wyższej”).

Po śmierci Legowicza odbyły się 3 konferencje naukowe poświęcone jego dorobkowi naukowemu. W 1993 roku sesję zorganizował Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1999 roku dla uczczenia 90 rocznicy urodzin filozofa Polskie Towarzystwo Filozoficzne i Rada Naukowa Wydziału Filozofii i Socjologii zorganizowała konferencję naukową, w tym samym roku podobna sesja odbyła się pod patronatem Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Świadczy to o tym, że twórczość profesora Legowicza nie odeszła w zapomnienie.

W całym dorobku naukowym profesora Legowicza najważniejsze są dwa zagadnienia: HUMANUM oraz RATIO, jako że jest ono owego humanum najbardziej swoistą właściwością. Zainteresowania naukowe filozofa ogniskowały się wokół trzech zasadniczych dziedzin:

1. historii filozofii, 2. pedagogiki, 3. filozofii.

## Historia filozofii

Jan Legowicz stworzył własną koncepcję historiografii filozofii. Wyszedł z założenia, że w historii rozwoju myśli „nie ma takiej wiedzy czy nauki, którą można by nazwać filozofią w ogóle”<sup>1</sup>. Z charakteru konkretnej epoki wyraża jakaś szkoła, nurt czy kierunek filozoficzny. Prawomocność głoszonych poglądów zapewniał osiągnięty w niej stopień wiedzy, możliwości poznawcze, sytuacja społeczna epoki, ówczesne potrzeby człowieka, jego postawa życiowa, stosunek do rzeczywistości i samego siebie. Pomimo stwierdzonej wieloznaczności nazwy „filozofia” istnieje coś specyficznego dla tego gatunku myślenia i poznania, co zakłada realną i formalną jednoznaczność pojęcia „filozofia”. Problematyka filozoficzna, choć wciąż na nowo formułowana, jest w zasadzie niezmienna. Przyczyną jest to, że filozoficzne problemy rodzą się na gruncie życia ludzkiego, w trakcie wciąż zmieniających się uwarunkowań kulturowych. W związku z dostrzeżeniem owego aspektu okolicznościowego samej wiedzy filozoficznej powstaje też nauka, która bada jej dzieje – historia filozofii. Charakteryzuje ją to, że posiada dwie sfery badań: podmiotową i przedmiotową.

Sfera przedmiotowa dotyczy rozpoznania i zbadania dzieła, danych materiałowych o życiu, działalności i poglądach ich autorów. Bazą dla niej są wszelkie dokumenty: źródła pierwotne i wtórne. Zgromadzony w ten sposób materiał dostępny jest każdemu badaczowi, stanowi „przedmiot dany” – zbiór faktów i danych. Ów „przedmiot dany” badacz musi przekształcić dopiero w „przedmiot zadany”. Sposobem na to jest zdaniem Jana Legowicza wywiązanie się z czterech podstawowych zadań:

Pierwsze zadanie historyka filozofii to ściśle określenie słownika filozofa, którego dzieło bada, poznanie genezy i znaczenia poszczególnych elementów aparatury pojęciowej oraz odróżnienie w niej tych pojęć, które są wyłączną własnością jakiegoś kierunku filozoficznego, od tych, które niejednokrotnie w odmiennych znaczeniach będą stosowane w późniejszych nurtach filozoficznych.

---

<sup>1</sup> J. Legowicz, *Zarys historii filozofii*, Warszawa 1980, s. 7.

Drugie zadanie badacza polega na dostrzeżeniu problematyki właściwej dla określonego autora czy nurtu i w tej perspektywie dokonania odpowiedniego wyboru i zaklasyfikowania materiałów oraz ustaleniu ich wagi dla poznania danego kierunku filozoficznego. Taka interpretacja powinna wziąć pod uwagę charakter, uwarunkowania czasowo-przestrzenne i społeczne, indywidualność autora. Badacz musi umieć porównać źródła, a czasem przewyciężyć własne subiektywne nastawienie.

Trzecie zadanie to umiejętność tworzenia całościowych konstrukcji pozwalających na wydobycie i przedstawienie problematyki specyficznej dla badanego nurtu.

Czwarte zadanie polega na tym, aby żadnej koncepcji problemowej nie ustalać ani nie przyjmować oddzielnie, ale w powiązaniu najściślejszym z tym, co składało się na jej powstanie.

Wszystko to służy wypracowaniu możliwie jednolitej koncepcji architektury myślenia i jej powiązanie z innymi systemami myślenia filozoficznego.

Podmiotową stroną historii filozofii dopełnia wysiłek w zdobyciu przez badacza takiej postawy poznawczej, która w zasadzie żadnego problemu ani zagadnienia nie traktuje jako novum bądź zakończonego.

Umiejętność wzbogacania i pogłębiania w toku kolejnych poznawanych kierunków filozoficznych stwarza możliwość korzystania z nich w życiu. Dzięki temu badacz nie jest biernym poszukiwaczem źródeł i komentatorem tekstów, staje się znawcą, twórczym teoretykiem rozwoju myśli filozoficznej.

Aby móc to osiągnąć zdaniem Jana Legowicza historyk filozofii winien stosować odpowiednie metody i właściwą metodologię. A za taką uważał metodę dialektyczną i metodologię materializmu historycznego.

W oparciu o tę właśnie metodę i metodologię Legowicz zaproponował własny projekt periodyzacji dziejów filozofii. Uważając, że najistotniejszym układem odniesienia dla badawczo-twórczej działalności człowieka jest formacja społeczno-ekonomiczna dzieje filozofii podzielił na: filozofię grecko-rzymską, wieków średnich, nowożytną oraz XIX wieku i współczesną. Jego osobiste sympatie skierowane były ku dziejom filozofii starożytnej i średniowiecznej.

## **Pedagogika**

Profesor Jan Legowicz był nie tylko wielkim historykiem filozofii, ale także pedagogiem z wykształcenia i zamiłowania. Umiejętności łatwego przekazywania wiedzy i równoczesnego kształtowania osobowości wychowanka nie można się nauczyć. Legowicz to potrafił. Był praktykiem i teoretykiem, wiedzę uniwersytecką z tej dziedziny wzbogacił doświadczeniem pracy dydaktycznej wśród studentów. Tak samo jak dorobek filozoficzny, jego poglądy na kształce-

nie i wychowanie przesiąknięte są ideą humanizmu. Dla niego każdy uczeń był podmiotem a nie przedmiotem procesu dydaktycznego. Zawsze zwracał uwagę na indywidualność każdego studenta. Nie patrzył na grupę jak na bezimienny tłum. Dla Jana Legowicza nauczanie nie było prostą czynnością przekazania wiedzy. Uczenia nie można oddzielić od wychowywania, nauczyciel zawsze kształtuje system wartości ucznia, wpływa na jego osobowość. Jego zdaniem nauczyciel powinien stanowić wzór dla swoich podopiecznych, najlepsza jego zdaniem jest więź osobowa uczeń–mistrz. Duży nacisk kładł na takie wartości w pedagogice, jak: dialog, partnerstwo, wspólnota.

Profesor Legowicz już w 1975 roku w książce „O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania” postulował ściślejsze powiązanie programów nauczania z życiem. Programy przeładowane, pełne zbędnej wiedzy teoretycznej były jego zdaniem nieporozumieniem. Uczeń nie powinien uczyć się wiadomości encyklopedycznych, wiedza wyniesiona ze szkoły powinna być przydatna w życiu, a nie stanowić zbędnego balastu. Interesujące jest to, że postulaty tego typu są wciąż aktualne.

Potwierdzeniem wielkiego zaangażowania profesora Legowicza w działalność dydaktyczną zarówno teoretyczną, jak i praktyczną są liczne wypowiedzi jego studentów i doktorantów, wszyscy niezwykle ciepło wypowiadają się na jego temat, wspominają go właśnie tak jak tego chciałby najbardziej – jako swojego mistrza.

## Filozofia

Jan Legowicz najpełniej przedstawił swoją wizję filozoficzną w dwóch najważniejszych dziełach: „Filozofii. Istnieniu – myśleniu – działaniu” oraz późniejszym o 20 lat „Człowieku istocie ludzkiej”. Już w 1972 roku pisał, że: „humanizm w dzisiejszej wykładni staje się hasłem-metodą, wezwaniem i zadaniem dla człowieka – nie zaś nawrotem, bo wszystko, co było wzniosłe ludzkie w przeszłości, bezradnie milknie w obliczu dzisiejszego zrywu człowieczego, choć zarazem z dumą się do niego przyznaje. (...) Nowa „wiedza życia” wymaga znajomości człowieka i poznania świata rzeczy, wychowania humanistycznego i obycia z osiągnięciami współczesnej nauki; potrzebuje umiejętności współżycia czynno-społecznego i wżywania się w świat przyrody – by móc w nim po ludzku istnieć i działać”<sup>2</sup>. Jan Legowicz był zdania, że owe problemy i zagadnienia sprawiają, że człowiek nie poprzestaje tylko na roli pytającego czy zapytywanego, ale stawia się w charakterze zdobywcy świata przydającego wszechświatowi ludzki sens.

---

<sup>2</sup> J. Legowicz, *Filozofia. Istnienie – myślenie – działanie*, Warszawa 1972, s. 9–10.

A te problemy, zagadnienia są bliskie człowiekowi z tego powodu, że ściśle łączą się z jego życiem. Stąd też myślenie filozoficzne będzie teoretycznie i metodycznie myśleniem nie tylko obiektywnie uzasadnionym czy obiektywistycznie pojmowanym, ale zarazem historycznie i twórczo sposobionym w każdym uprawianiu filozofii, niezależnie od jej rodzajów. Ponieważ metodologia filozoficzna wyrasta ze znawstwa rzeczowego i dotyczy konkretnego myślenia i działania, nie może być wiedzą tylko dla siebie ani też dyscypliną spekulatywnie oderwaną. Taka dialektyczna metoda funkcjonuje w prawie każdym rodzaju myślenia w ogóle, a zwłaszcza w myśleniu filozoficznym. Jest to w istocie umiejętność metodycznego, sprawnego posługiwania się mową i językiem w oparciu o klasyfikacje i dociekania pojęciowe. Stąd też bierze się w myśleniu dialektycznym ów ustawiczny niepokój intelektualny, który poprzez wzajemne splatanie i dzielenie tego co zarazem pozytywne i negatywne, jednostkowe i ogólne, rzeczowe i umysłowe poszerza ujmowanie wszechrzeczywistości. W przeciągu wieków filozoficznej refleksji człowiek jawi się jako *naturaliter homo dialecticus*.

Realno-rzeczowym nosicielem wszelkich struktur przedmiotowych i podmiotowych jest rzeczywistość „materialna”, która nie jest obdarzona odrębnym i niezależnym istnieniem w ogólności „jako taka” i „sama w sobie”, ale w swojej pierwotnie danej rzeczywistości jest warunkującą zasadą i rzeczowym zrządzeniem istnienia. Ona to pojawia się w każdej możliwej i aktualnej postaci „bycia” i jego myślowego wyrazu, a bez czego samo „bycie” byłoby rzeczowo niemożliwe i niepojmowalne.

Z kolei materia daje się określić jako coś co jest „będące”, niezamknięte ani skończone, lecz ustawicznie zmienne i przemienne, dzięki czemu „jest” zawsze czymś tylko „będącym” w stawaniu się. „Stawanie się to sposób bycia, sama *ipseitas* obiektywnej rzeczywistości, mobilny wynik koniunkcji znoszenia i wnoszenia się przeciwieństw i sprzeczności w przemiennej zmienności bycia i nie bycia”<sup>3</sup>.

Materializm to nie tylko widzenie w przedmiotowej rzeczywistości jedynie praelementarnego podkładu egzystencjalnego, to także metodologiczna wytyczna ukierunkowująca pogląd na przedmiotową nieskończoność wszechbycia, bycia najpełniej wyrażającego się w człowieku i równocześnie nie wykluczającego możliwości istnienia form kosmiczno-metaludzkich poza systemem ziemskim. W takiej interpretacji materia, czyli przedmiotowa rzeczywistość jest nie tylko oddzielnie dana do oglądu, ale czymś, co jednocześnie uobecnia się w samej strukturze oglądu i w powiązaniu przedmiotowo-podmiotowym powoduje tworzenie się wszelkiej działalności świadomej, podświadomej czy aktualnie nieświadomej.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 37.

Stąd rozum i myśl, odnajdując się genetycznie i rozwojowo, musi zaczynać od uznawania i odnajdywania swej zależności od pierwotnej w stosunku do siebie, obiektywnej rzeczywistości. Jest to podstawowe zadanie filozofii. W tym zakresie dialektyka okazuje się teorią samej treści „bycia” wszechrzeczy z człowiekiem włącznie, a zarazem metodą samorozumienia się rozumu szukającego genealogii własnego, pochodnego „bycia” i obiektywno-subiektywnych podstaw i prawideł swej rozumnej aktywności wspartej na jedności „wszechbycia” istnienia i myślenia. Dialektyka w swym obiektywno-rzeczowym aspekcie wychodzi od wzajemnej spójności wszystkich przejawów rzeczywistości w stawianiu się i rozwoju. Z kolei w aspekcie subiektywno-racjonalnym dialektyka korzysta z analizy prawidłowości współzwiązków i stosunków kojarzonych przeciwieństwami i sprzecznościami stawania się. Zdaniem autora to właśnie powiązania obu tych modalności nadaje dialektyce uprawnienia prawidłowej metody.

Dialektyka staje się dla materializmu prawidłowością, a materializm dostawcą rzeczowych treści dialektyki. Stąd też wywodzi się nazwa „materializm dialektyczny”, można o nim mówić inaczej, jako o „filozofii stawania się bytu”.

Z kolei poprzez kategorię *praxis*, która spełnia zadania źródła, wskaźnika i sprawdzianu prawdy i dobra, miernika wartości i ideałów życiowych, staje się owa filozofia „materializmem historycznym”. W ten sposób rozumiana obejmuje ona:

- filozofię myślenia potocznego,
- filozofię nauk szczegółowych,
- filozofię rozwijaną w sobie tylko właściwym zakresie.

Ostatnia wymieniona jest dyscypliną samodzielną, choć nie bez powiązań z innymi rodzajami poznania i ludzkiej wiedzy. Filozofia bowiem po uwzględnieniu wspólnego dla ludzkiej myśli przedmiotu rzeczowo-materialnego, sama rozpoczyna działalność poznawczą od uogólnień wyników badań nauk szczegółowych, które stanowią dla niej przedmiot rzeczowo-formalny. Racjonalizując te uogólnienia, we własnym już zakresie może ona być dialektyką istnienia, myślenia bądź działania.

Dialektyka istnienia to inaczej ontologia i kosmologia. W zakres dialektyki myślenia, czyli gnozeologii wchodzi:

- ogólna teoria poznania,
- epistemologia filozoficzna,
- aksjologia,
- metodologia,
- historia filozofii.

Dialektyka działania dzieli się na:

- teorię rozwoju społecznego,
- ideologię filozoficzną,
- antropologię filozoficzną.

Dzięki temu przejrzystemu podziałowi zdaniem Legowicza filozofia staje się potrzebna człowiekowi ze względu na swój racjonalistyczny humanizm.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnie dzieło Jana Legowicza: „Człowiek istota ludzka”. Jest to testament pozostawiony następnym pokoleniom. Klamrą spinającą całość dzieła jest wprowadzenie *Ut omnia humana fiant* i zakończenie *Ut omnia humana sint*. Jan Legowicz aby uniknąć nadinterpretacji sam je tłumaczył jako „by nic nie odbywało się bez współdziałania człowieczego odniesienia pod nazwą *humanum*” oraz „by bez *humanum* nic już odbywać ani ostać się nie mogło”.

Podstawą rozważań Jana Legowicza jest przeświadczenie, że obecnie człowiek otrząsnął się już ze spirytualizmu i materializmu, a stanął przed przyszłością, co do której chciałby, aby nic nie odbywało się bez współdziałania człowieczego odniesienia pod nazwą *humanum* właśnie. „Świat mieni się nadal tak, jak stwórczo wyłoniony został z oceanu nicości i jak wspólny ze swoim Sprawcą tworzy go i przetwarza przyroda; natomiast bytujący w nieskończoności istnienia i przytomny w bezkresie jego stawania się i rozwoju człowiek, jeden i jedyne tylko sam siebie czyniąc sobą, samotny w tym bezmiarze istnień, pyta o swoje „skąd” i swoje na wszechfalach powstawania z przemijaniem „dokąd”. O swoje *humanum*, które nie różni go z przyrodą, ani nie oddala od tego, który JEST, a sprawia, że tylko on, człowiek, choć nie do zaistnienia bez jednego, ani do istnienia bez drugiego, świadczy się wobec obu swoim niezależnie rozumnym odnajdywaniem się w rozumności”<sup>4</sup>.

W swoich rozważaniach Jan Legowicz chce połączyć ciało i duszę człowieka. Jest przekonany, że w tym wielowiekowym rozdwojeniu gubi się ludzkie „coś”. Właśnie w jedności ciała i duszy znajduje swoje ugruntowanie zasadnicza, odróżniająca człowieka od innych istnień cecha, owe „wiem kim jestem”.

Legowicz podejmuje kwestię, czy w dzisiejszych czasach człowiek tak naprawdę wie kim jest i w czym wyraża się sens jego racjonalności. Jest to jego zdaniem jedno z tych pytań, na które poza wiarą brak jest przekonujących odpowiedzi. Już w „Filozofii. Istnieniu – myśleniu – działaniu” pisał, że istnienia człowieka nie da się wytłumaczyć w sposób wystarczający jedynie przez budowę atomową, bo to nie tłumaczy aspektu społecznej egzystencji ludzkiej, jej historii i kultury. Wprawdzie ciało człowieka porusza się na zasadzie odruchów i odpowiednich reakcji układu nerwowego, lecz nie można racjonalności człowieka odnosić jedynie do struktury nerwowej jego organizmu, choć jest ona nierozzerwalnie z nią złączona.

Jan Legowicz z niepokojem obserwował, że człowiek skłonny jest patrzeć na siebie jako na zespół mięśni i nerwów, że co raz trudniej o człowieka, że ludzkość staje wobec niebezpieczeństwa uprzedmiotowienia człowieka, zatracenia jego podmiotowości. „Człowiek-robot wymieni wówczas swą rozumność

<sup>4</sup> J. Legowicz, *Człowiek istota ludzka*, Warszawa 1993, s. 11.



ssaka na tele-rozumność i zapomni, albo nie zechce pamiętać, że hołubiony przezeń kalkulator od niego ma swoją rozumność. (...) Niestety, ale stajemy się jednak ludźmi ery i tele-genealogii robotów”<sup>5</sup>.

Dla Legowicza ludzka osobowość wyraża jedność, stanowi ją *totum humanum* i jako *totum* wchodzi człowiek w relacje z innymi stanowiącymi odrębne w sobie *totum humanum*. Owa ludzka całość tworzy się i kształtuje w przestrzeni czasu. Jest formowana przez dziedzictwo doświadczeń człowieczych: tych indywidualnych i wspólnych. Tak postrzegany człowiek jest zaprzeczeniem człowieka-roboty, z dużym lękiem i niechęcią opisywanym przez Legowicza.

Dopiero w tym momencie rozważań autor szczegółowo zajmuje się ludzką racjonalnością i tożsamością, nad jej wyrażaniem się w słowie i myśli, nad obecnością i trwaniem człowieka w rzeczywistości, nad jego spełnianiem się w sferze *praxis*, w której urzeczywistnia się jego wartość i jego „humanopowołanie”. W każdej z tych sfer człowiek winien się spełniać.

Testament Jana Legowicza przedstawia wielką wizję Pax Humana, jako powinność, którą należy podjąć. „*Pax Humana* to pokój myśli i pokój serca, prawa sprawiedliwego i miłości mądrej, pokój wolności i nieprzymuszanego musu, pokój zasad i pokój tolerancji, pokój pragnień i umiaru, czynu i spoczynku, dumy i pokory, pokój młodości i starzejącej się młodo starości”<sup>6</sup>.

Dorobek naukowy Jana Legowicza jest ogromny. W każdej z zajmowanych się przez niego dziedzin wiedzy na pierwszy plan wysuwał humanizm i racjonalizm. Człowiek jako najwyższa wartość, jego prawa, ale i obowiązki z tego tytułu płynące to sfera zainteresowań Jana Legowicza. Każdy czytelnik jego książek zwrócił uwagę na erudycję ich autora oraz zaangażowanie, z jakim zajmował się wybraną tematyką. Na pewno dorobek twórczy Jana Legowicza nie jest wystarczająco znany i opracowany. Organizowane sesje naukowe dają jednak nadzieję na zmianę tej sytuacji i już wkrótce twórczość Legowicza będzie szerzej znana, na co z pewnością zasługuje.

### Bibliografia

1. J. Legowicz, *Człowiek istota ludzka*, Dom Wydawniczy Szczepan Szymański, Warszawa 1993.
2. J. Legowicz, *Filozofia. Istnienie - myślenie - działanie*, PWN, Warszawa 1972.
3. J. Legowicz, *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*, PWN, Warszawa 1975.
4. J. Legowicz, *Zarys historii filozofii. Elementy doksologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.
5. W. Mackiewicz (red.), *Polska filozofia powojenna*, Agencja Wydawnicza Witmark, Warszawa 2001.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 21.

<sup>6</sup> Tamże, s. 395.